

ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Sobota, dnia 28 października 1922 roku.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE

Osobiste

wp) Wyjazd posła K. Skirmunta do Londynu ma nastąpić w przyszłym tygodniu.

Rząd rumuński mianował prof. Cantacuzena przedstawicielem Rumunii dla podpisania konwencji sanitarnej z Polską.

Komitet pracy

W komisji głównej IV międzynarodowej konferencji pracy Polska uzyskała trzecie miejsce. W Komitecie emigracyjnym zasiada trzech Polaków. Delegacja polska działa w ścisłym porozumieniu z delegacjami małej ententy i państw bałtyckich.

Komunikacja przez korytarz

wp) Min. poczt i teiegr. pertraktuje obecnie z rządem niemieckim w sprawie zaprowadzenia pocztowej służby ambulansowej przez korytarz ślaski dla bezpośredniego połączenia Katowic z Poznaniem. W razie dojścia do porozumienia, wagon pocztowy na linii Lwów—Kraków—Katowice, będzie kursował bezpośrednio również i do Poznania, co podniosłoby sprawność służby pocztowej w Poznaniu.

Agencja konsularna

wp) Otwarto w Elku polską agencję konsularną dla załatwiania spraw paszportowych. Agencja ta obejmie swą działalnością powiaty: Elk, Leck, Margrabowo i Johannsburg.

Z Prezydium Ministrów:

(wp) Delegacja stronnictwa prawicy narodowej, złożona z dra Wł. Leopolda Jaworskiego i hr. Jerzego Baworowskiego, została wczoraj przyjęta przez p. Prezydenta ministrów. Delegacja przedstawiła wyczerpująco stan w Małopolsce Wschodniej i otrzymała od p. Prezydenta ministrów następujące wyjaśnienia: Odnosna do utrzymania spokoju i ładu na terenie Małopolski Wschodniej przeprowadzono wszelkie potrzebne zarządzenia, które ten spokój zapewniają, w szczególności ubezpieczono granicę polsko-sowiecką, celem niedopuszczenia band na stronę polską, względnie wyłapanie i zgniecenie tych, które się już przedarły. Ludność naogół jest spokojna i niejednokrotnie przychodzi władzom z pomocą w tropieniu band.

Przeprowadzone zarządzenie daje rękojmię, że zgniecenie band do kilku dni będzie całkowicie przeprowadzone i zniknie obawa niepokojów. (5)

Nota Polski do Sowieckiej Ukrainy:

(wp) Rząd polski, jak się dowiadujemy, wystosował do rządu Sowieckiej Ukrainy notę z protestem przeciwko udowodnionemu współudziału tego rządu w wicherzeniach, zbrodniach i gwałtach, dokonywanych na terenie województw czerwono-ruskich naszej Rzeczypospolitej. Nota jest zredagowana w tonie stanowczym i energicznym. (5)

Manifest Bonara Law'a.

POLITYKA ZAGRANICZNA NOWEGO GABINETU.

LONDYN 27 (PAT) W manifestcie, wystosowanym do wyborców, Bonar Law omawia politykę zagraniczną, zaznaczając m. in. że przyjęte już zobowiązania będą solidnie wykonane. Anglia nie przyjmie jednak żadnych zobowiązań, ponadto. Istniejące obecnie zobowiązania będą zredukowane, a ile nadarzy się po temu odpowiednia sposobność.

Manifest zaznacza, że tylko przez szcze-

wą współpracę z sojusznikami można zrealizować wielkie zadania, jakie nakłada chwila obecna. Tylko przez współpracę z wielkimi sojusznikami Anglii, współpracę całkowitą z Francją, podjętą w tym samym duchu, jak to było w czasie wojny, Anglia może mieć nadzieję wypełnienia trudnych zadań jakie przynosi chwila obecna.

Kryzys gabinetowy we Włoszech.

DYMISJA GABINETU DE-FACTY. PRZERWANIE KONGRESU.

RZYM 27 (PAT) Gabinet de Facty na ostatnim posiedzeniu, które się odbyło w nocy, postanowił podać się do dymisji. Swoją wodowała to groźba faszystów zbrojnego opuszczenia Rzymu. (5)

BERLIN 27 (PAT) Na kongresie faszystów w Neapolu nastąpił zwrot niespodziewany przytem kongres został przerwany. Główni przywódcy faszystów pośpiesznie opuścili Neapol. Znosi się na zbrojną akcję przeciw Rzymowi. Faszyci mają zamiar podobno akcję

te rozpocząć w dniu otwarcia parlamentu. (5)

RZYM 27 (PAT) „Messagaro“ donosi, że de Facta zawiadomił telegraficznie nieobecnego w Rzymie króla o stanowisku gabinetu ministrów. Przybycie króla jest oczekiwane jutro. Dzienniki podają że rada min. zadecyduje na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu, czy cały gabinet ma się podać do dymisji czy też mają nastąpić zmiany na kilku odcinkach. W każdym razie kryzys będzie szybko rozwiązany. (5)

O konferencję pokojową.

TURCY SĄ ZA ZWŁOKĄ. FR. BUIILON UCHYLA SIĘ. AMERYKA NIE PODPISZE TRAKTATU

KONSTANTYNOPOL 27 (PAT) Według opinii kół nacjonalistycznych konferencja pokojowa ma być odłożona do 25 listopada, aby umożliwić całkowitą okupację Tracji.

PARYŻ 27 (PAT) Francklin Bouillon wyśtosił do premiera Poincarego pismo, w którym oświadcza, że uchyla się od przyjęcia misji reprezentowania Francji na konferencji w Lozannie. Francklin Bouillon przymiot ubolewa z powodu ataków prasy angielskiej, która jeszcze obecnie nie przestaje przedstawiać w nie słusznym świetle jego roli i taktyki. Poincare

w odpowiedzi, wyraził mu podziękowanie za dzieło, dokonane na Wschodzie, przypominając że został delegowany do Smyrny w zupełnym porozumieniu z poprzednim gabinetem angielskim.

NO WY JORK 27 (PAT) Według doniesień „Associatedpr.“ z Waszyngtonu Stany Zjednoczone będą prawdopodobnie reprezentowane na konferencji w sprawie Wschodniej, nie podpiszą jednak układu pokojowego, który tam zostanie zawarty. (4)

Czerwoni zaborcy.

ROZKAZ TROCKIEGO. ODŁOSY Z DALEKIEGO WSCHODU.

MOSKWA 27 | 10 (AW) Tuotki wydał do armji i floty rozkaz następującej treści: 25 października o godz. 4 po poł. wojska republiki Dalekiego Wschodu, stanowiące nierozdzielalną część robotniczo-włościańskiej czerwonej armji weszły do Władywostoku, opuśczonego przez okupantów japońskich i białogwardyjskich. Rosja posiada swe wyjście do oceanu Spokojnego. Winstuzę czerwonej armji i czerwonej floty. Stawa robotniczo-włościańskim żołnierzom naszego Dalekiego Wschodu. (5)

MOSKWA 27 | 10 (AW) Stosownie do zdania Japończyków, dowództwo rosyjskie na froncie władcywostockie cofnęło swoje wojska o 5 wiorst na północ od stacji Okieanskaja.

MOSKWA 27 | 10 (AW) „Prawda“ z dnia 26 b. m. wywodzi w artykule wstępnym, że dowództwo japońskie dąży do wywołania wojny z Rosją. (4)

Z SEJMU ŚLĄSKIEGO.

SPRAWA UCHODZCÓW I POWSTANCÓW. PARCELACJA. SPRAWY ROBOTN. PODATKI.

KATOWICE 27 (AW) Dzisiejsze posiedzenie sejmu poświęcone było w znacznej części sprawom związanym z wzrastającą drożyzną. Uchwalono zatwierdzić m. in. wniosek ks. Brzózki, dotyczący ustalenia bytu urzędników sejmowych, których uposażenie ma być oznaczane w markach polskich lub też niemieckich według kursu giełdy warszawskiej.

Ustalono również powierzyć komisji dla spraw uchodźców i powstańców wniosek ks. Brzózki w sprawie uchodźców z niemieckiej części Górnego Śląska z tym dodatkiem, aby za uchodźców uważać w równej mierze i tych, którzy musieli uciekać z czeskiej części Śląska Cieszyńskiego na Śląsk polski. Postanowiono wrócić uchodźcom koszty przeprowadzki. Zapadła również uchwała, aby porozumieć się z rządem polskim co do rozparcelowania domen państwowych na Śląsku pomiędzy uchodźców, którzy pracowali na roli.

Wogóle stwierdzić należy, że wszystkie powyższe wnioski, po ściśle rzeczowych uwagach, uchwalono prawie jednomyślnie. Zaś wnioski, dotyczące spraw, związanych z doraźnymi zagadnieniami społecznymi, wywołały dyskusję.

Wniosek posła Grajka o dopuszczeniu przedstawicieli rad zalogowych do rad nad-

zorczych spotkał się z zasadniczym uznaniem Zjed. Chrz. którego imieniu przemawiał poseł Korfanty.

Po tem wystąpieniu jednomyślnie w imiennym głosowaniu odesłano ten wniosek do komisji z wezwaniem, aby sprawę tę zalać wil sejm Rzeczypospolitej.

Odesłano do poszczególnych komisji:

Wniosek pos. Grajka o rozciągnięciu na Górny Śląsk ustawy o wakacjach robotników. Wniosek ks. Brzózki, aby za podstawę parcelacji niektórych domen przyjąć niemiecką ustawę osadniczą. Nagły wniosek pos. Grajka w sprawie podatku węglowego od koncernów. Żądają, aby koncerny zapłaciły natychmiast zaległe podatki i aby ściągnąć od nich różnicę walutową. Od 1 listopada podatki węglowe, przypadające na poszczególne koncerny, powinny wpływać nie później, niż 15-go każdego miesiąca za cały miesiąc bieżący w formie zaliczeki nawodatk. Po przyjęciu kilku innych wniosków, między którymi był najważniejszym był wniosek pos. Grajka o rozciągnięcie ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu na województwo śląskie i po uchwaleniu nagłośności kilku wniosków, marszałek zamknął posiedzenie i ogłosił, że następne odbędzie się 7 listopada.

Napreżona sytuacja w Niemczech.

KONF. PRZYWÓDCÓW STRONNICTW. GROZBA STREJKU KOLEJARZY. POGŁOSKI O ZAMACHU STANU.

BERLIN 27 (AW) Na wczorajszej konferencji kanclerza z przywódcami stronnictw, przedstawiciel centrum położył główny nacisk na sprawę podniesienia produkcji węgla w Niemczech, a to celem zmniejszenia lub uniknięcia wogóle dowozu węgla z Francji, pokrycia całego zapotrzebowania i umożliwienia produkcji tych towarów, które dotąd sprowadzano z zagranicy. Na koniec zwałczwał mówca projekt asygnat, opartych na złocie skarbu państwa, albowiem może on spowodować dalszą deprecjację marki niemieckiej.

BERLIN 27 (AW) Rokowania w sprawie podwyższenia plac robotnikom państwowym, wprowadzone w ministerjum finansów

Rzeszy, zostały zerwane bez żadnych wyników, wskutek czego zapanowało wśród kolejarzy ogromne wrzenie. Uchwalili oni rezolucję, w której oświadczają, że nie pozwolą kpić ze siebie i zapowiedzieli, że chwycą się najostrożniejszego środka walki, t.j. strejku.

BERLIN 27 (AW) Po mieście krąży usporczywie pogłoski o nowym planie prawicy, zmierzającym do wykonania zamachu stanu. Ubiegłej nocy i dziś rano policja obsadziła gmachy rządowe, celem zapobieżenia ewentualnym zamachom. Przeszukano również szeregi ogrodów w poszukiwaniu ukrytej broni, narazie jednak bez rezultatów.

PROCES FEDAKA.

PIĄTY DZIEŃ ROZPRAW

LWOW 27 (PAT) Po przesłuchaniu Szyka przystąpiono dziś przed południem do przesłuchania trzeciego oskarżonego Dimitra Faljewa. Jest on tym który brał udział w losowaniu, kto ma wykonać zamach. Według tekstu oskarżenia Faljew miał stać przy Fedaku

w czapce ucznia politechniki i miał mu ułać ucieczkę. Ewentualnie, gdyby Fedaka zamach się nie udał, miał sam dokonać zamachu. Faljew wypiera się wszystkiego. Twierdzi, że na rynku nie był i o zamachu dowiedział się dopiero później. (5)

TELEFONEM Z WARSZAWY

ZJAZD LEŚNIKÓW POLSKICH.

*) Dziś o godz. 10 r. rozpoczął się zjazd związku leśników polskich.

Po zagajeniu zjazdu przez p. Zagórskiego dokonano wyboru prezydium w skład którego weszli pp.: Zagórski, Rosiński, Kochanowski i Romiszek oraz jako sekretarze pp.: Bieńkowski i Pomarański.

Następnie odczytano i zatwierdzono protokół poprzedniego zjazdu, poczem dokonano wyborów do komisji budżetowej.

Reszty posiedzenia przedpołudniowego wypełniło wysłuchanie sprawozdania zarządu głównego za rok ubiegły, zreferowanego przez Tuza, oraz sprawozdania komisji rewizyjnej

— przez pana Kaczkowskiego. Komisja rewizyjna znalazła wszystkie rachunki w porządku. (4)

P. K. O. A POŻYCZKA.

*) P. K. O. postanowiła zakupić obligacji 8 procentowej państwowej pożyczki złotej na sumę 1 i pół miljarda marek. (5)

POLICJA W POCIAGACH TOWAROWYCH.

*) Ministerjum kolei żelaznych wydało niedawno okólnik, w którym wyjaśnia, że przy jazdach pociągami towarowymi, nieprzeznaczonymi do przewożenia osób cywilnych, przysługuje w wypadkach pilnej potrzeby służbowej funkcjonariuszom policji państwowej za każdorazowym poświadczeniem władzy policyjnej.

W wyjątkowych również wypadkach

przysługuje funkcjonariuszom policji prawo jazdy na parowozach idących luzem.

O NOWA TABELĘ PLAC DLA URZĘDNIKÓW.

*) W ministestwie skarbu toczą się obrady nad nową tabelą plac, przewidziana w ustawie o uposażeniu urzędników i niższych funkcjonariuszy państwowych. Tabela ta została w czasie narad poddana rewizji i ma ulec dużym zmianom.

Z OSTATNIEJ GNWLI

Dymisja gabinetu estońskiego.

RYGA 27 (PAT) Z Rewla donoszą: Gabinet estoński podał się do dymisji. W celu utworzenia nowego rządu, opariego na szerszych podstawach, rozpoczęto pertraktacje międzypartyjne. Socjaliści demokraci oświadczyli gotowość wejścia do nowego gabinetu pod pewnymi warunkami. (4)

Gurdy w czeskim parlamencie.

PRAGA 27 (PAT) Według doniesień dzienników na wczorajszym posiedzeniu seimu, miały miejsce burzliwe sceny. Pos. Lotgeman czytał deklarację zjednoczonych frakcji niemieckich w parlamencie, zapowiadając bezwzględna opozycję wobec nowego rządu. Pos. Mayer podał ostrej krytyce plany finansowe dr. Razy na. Przewodniczący musiał kilkakrotnie przywoływać do porządku pos. Meyera za używanie nieparlamentarnych słów, co wywołało burzliwe sceny. Pos. Mayer oświadczył między in. że obecna izba nie zasługuje na miano parlamentu, ponieważ nie są w niej reprezentowani Polacy, Rusini przykarpaccy i obywatele Śląska Huczyńskiego. (4)

STRAJK TOWAROWY.

MOEKWA 27 (A. W.) W związku ze zniżką waluty sowieckiej, trusty państwowe, w oczekiwaniu na wyższe ceny, rozpoczęły t. zw. strajk towarowy, polegający na zatrzymywaniu towarów na składach. Ponieważ strajk towarowy zaostrza przesilenie, rząd sowiecki postanowił walczyć z nim za pomocą wstrzymania trustom kredytów banku państwa. (5)

DE VALERA U STERU RZĄDOWY.

LONDYN 27 (PAT) Pisma donoszą z Dublina: Irlandzka państwowa reprezentacja usanowiła nowy rząd pod przewodnictwem de Valery. W skład rządu wchodzi między in. Barton, który podpisał traktat angielsko-irlandzki oraz Haskerney, wdowa po lordzie Merze Corku. (5)

KIEDY NASTAPI OTWARCIE PARLAM.

LONDYN 27 (PAT) Ogłoszono dziś tekst dekretu królewskiego i ustanawiającego dzień 22 listopada jako termin otwarcia nowego parlamentu.

SPISEK KONTREWOLUCYJNY W ATENACH.

BELGRAD 27 (PAT) Według wiadomości z Aten wykryto tam kontrrewolucyjny spisec, który miał na celu powołanie ponownie na tron króla Konstantyna. Rząd grecki postanowił poczynić w Rzymie kroki w tym kierunku, aby rząd włoski skłaniał króla Konstant. do opuszczenia Włoch, albowiem jego obecność tamże jest dla Grecji niebezpieczna.

DELEGACI KEMALISTÓW NA KONFERENCJĘ POKOJOWĄ.

ANGORA 27 (PAT) W skład delegacji kemalistów na konferencję pokojową wejdą wyłącznie deputowani, a mianowicie: Hassanbej b. komisarz dla spraw finansowych jako rzeczoznawca finansowy; Behitbej sekretarz generalny.

Witos wrogiem inteligencji.

Czy słyszeliście kiedy Czytelnicy wodza Piastowców Wincentego Witos przemawiającego na wiecu? Prawiącego na temat bolączek społecznych, reformy rolnej, zreorganizowania administracji państwowej? Rzucające słowa jadu, nienawiści i potępienia na kler katolicki? Bezczeszczącego reprezentantów kultury polskiej, wiedzy i nauki? Bo tylko słuchacz bezstronny, niezwiązany żadnymi interesami z tą gangreną społeczną, jaką się je stronnictwo ludowe z pod znaku „Piasta”, może zdać sobie sprawę z ogromu szelmostwa Witos i jego najbliższych przyjaciół.

Cynizm Witos w odniesieniu do inteligencji jest tak wielki, potworny i wprost niesłychany, że brak słów na zobrazowanie duszy tego moral insanity chłopskiego.

Posłuchajmy co Witos mówi o inteligencji: Było to na początku 1919 roku, a więc w okresie, kiedy zdawało się ludziom słabej woli i charakteru, iż fala bolszewizmu zaleje nasz kraj. Witos, niewyciągający nigdy wniosków ze stanowiska sprawiedliwości społecznej wszystkich klas a zatem całego Narodu, a już najmniej interesów państwowych — przygotował się przyjąć bolszewizm w Polsce a zwłaszcza w Małopolsce po swojemu. Zamknął się w swym chłopskim dworze w Wierzchosławicach i długo medytował nad stworzeniem „nowego” politycznego światopoglądu.

„Bolszewizm i wogóle socjalizm — objaśniał najzaufañszych przyjaciół — głosi hegemonię klasy robotniczej nad całym światem, czemu my (to znaczy Witos!) nie mamy dążyć do hegemonii chłopskiej? Chłopu należy się wszystka ziemia (tylko skąd jej brać do podziału dla wszystkich chłopów bezrolnych, tego Witos nie mówi!) Religie i jakiegokolwiek wpływy duchowieństwa należy zniszczyć! Rządy ować musi masa chłopska, dopuszczając tylko częściowo robotników do współrzędów. Z resztą klas społeczeństwa, jako to: mieszczańami a zwłaszcza inteligencją powinno się załatwić w drodze krótkiej a niezawodnej!”

O tej drodze krótkiej a niezawodnej postaramy się pomówić! Witos w powyższych przytoczonych kombinacjach społecznych pomylił się srodze! Sądził bowiem, że przede wszystkim zaleje Polskę bolszewizm i że z tego odmetu piekła i anarchii komunistycznej podniesie analfabeta chłopa do roli decydującego czynnika w państwie z bolszewizowaniem. W tym celu zmienił swą dotychczasową politykę „Piasta”. Najpierw uderzył na kler katolicki, starając się odsunąć duchowieństwo od jakiegokolwiek wpływu na lud włościański. We walce z duchowieństwem używał najmniej godziwszych środków, posuwając się nieraz do najpospolitszych oszczerstw i zarzutów, których nigdy nie mógł udowodnić. Następnie zabrał się Witos do... ciarachów miejskich.

Ciarachami nazywał Witos zwyczajnie inteligencję! Rozpoczęła się najstraszniejsza blokada chłopska ludności miast, jaką znają dzieje historii polskiej! Na sztandarze „Piasta” wypisał Witos twarde hasło: Głodem zmusimy inteligencję do ślepego posłuszeństwa! Lata 1919—1920—1921—1922 są szczególnie dla inteligencji latami masowego głodu! Całe rodziny urzędnicze zmuszone były i zmuszone są jeszcze wyprzedawać się ze wszystkiego co mają, a więc z mebli, obrazów, dywanów, pościeli a nawet pamiątek rodzinnych, ażeby tylko uchronić się od głodowej śmierci, która straszne spustoszenia czyni wśród inteligencji. — A kiedy pewnego razu w Krakowie zwrócono Witosowi uwagę, że taka polityka wygładzania miast doprowadzi w końcu inteligencję do wymarcia, naród zaś pozbawi najoświecenijszej warstwy, bezczelnie chamisko w te słowa się odezwało: — A niech — ta wyginie! A cóż z tego? Naród i tak nie zginie! A gdy starano się wytlomaczyć taki pogląd jako bezpodstawny i wręcz niehumaniczny — zdraśnięty w swej obłąkańczej megalomanji Witos odparł: — Nie zapominajcie panowie, że w XVII wieku w bitwie pod Białą Górą, wyginęła cała inteligencja czeska mimo to naród czeski odrodził się wspaniale

w ostatnich dziesiątkach lat! Cyniczne te słowa wodza zielonej brygady Wincentego Witos powinien sobie dobrze zapamiętać ogół inteligencji polskiej.

Patrz i słuchaj inteligencjo! Analfabeta Witos rzecznik najciemniejszego chłopstwa na równi z osławionym Okonjem

pięćcem wiary katolickiej. Staję się z rzucam petlicę około twojej szyji i ściskając mocno i sadystyczna rozkoszą z wyrodniałego okazu szelowskiego wyje: „Śmierć inteligencji!”

Ach! Jakież plugawa kosa twoja dusza krwiożerczy Witosiel

Czy Kemal jest żydem?

Chicagowski „Dziennik Związkowy” z powodu ukazania się w prasie amerykańskiej wiadomości że Kemal basza jest żydem pisze co następuje:

W „Examinerze” wystąpił redaktor Artur Brisbane z reweleacją, jakoby głośno dziś w świecie całym Mustafa Kemal basza, przywódca nacjonalistów tureckich w Ankarze, był z pochodzenia żydem i nawróconym na islam dopiero przed kilku laty.

Brisbane oczywiście chce z powodu tego dowodzić, że Kemal basza mimo że dziś gotym jest wyznawcą i obrońcą półkreszczyca i rrahometanizmu, reprezentuje „wiekową mądrość narodu Izraela”, i jest typem tych ludzi, którzy „od tysiąca lat zmagali się z trudnymi problemami i zawsze umieli wziąć najwyższą cenę, gdy im się to udało”.

Co do tego, to wcale nie kontestujemy

dowodzenia p. Brisbane, a zwłaszcza w odniesieniu do członków rasy, o której mówi. Jedno nas tylko zastanawia, a mianowicie czy Brisbane i żydzi przyznaliby się byli do Mustafy, Kemal baszy i tak gwałtownie chcieli ją dażować, gdyby ten Kemal był bitym przez greków i gdyby siedział gdzieś tam w zapadłym kącie mało-azjatyckim.

„Nasi górami” — mówili zawsze żydzi o rzech, którzy podczas wojny wszechświatowej bili swoich wrogów czasowo, bez względu czy to byli alianci, czy też centralni.

Kiedy Kemal górami, to i on musi być „nasz”, bo i jakby to inaczej być mogło. Chęć się przecież Sinozją i Heinem, a omam Kolumba nie chcą sobie przywłaszczyć, dla czegożby nie mieli się chęć Kemal baszą? — (2)

P. Giolitti i faszyci.

Prasa włoska podnosi silne wrażenie przemówienia, wygłoszonego przez p. Giolitti, przy otwarciu sesji prowincjonalnej w Cuneo P. Giolitti, który bardzo obszernie mówił o sprawach finansowych i gospodarczych, w następujących słowach wspominał o ruchu faszystów: „Nowe stronnictwo zjawia się w życiu politycznym Włoch. Powinno zająć miej-

sce, które mu się należy wedle ilości jego zwolenników, ale powinno iść drogą legalną, jedyką, która pozwala podnieść autorytet państwa dla dobra, wielkości i pomyślności ojczyzny”. Ustęp ten mowy najwybitniejszego polityka włoskiego tłumaczony jest powszechnie jako zaproszenie do kooperacji, zwrócone do p. Mussoliniego. (1)

Kronika zagraniczna

15000 rodzin żydowskich wydalonych z Węgier.

(x) Dzienniki budapeszteńskie donoszą że przeszło 15000 żydowskich rodzin wydalono z Węgier. Są to ci żydzi, którzy nie mają obywatelstwa węgierskiego.

Jest rzeczą godną uwagi, że dwaj żydzi, którzy także w publicznym życiu od wielu dziesiątków lat odgrywali na Węgrzech wielką rolę a mianowicie: znany budapeszteński radca miejski, Gustaw Erlich i przewodniczący budapeszteńskiej ortodoksyjnej żydowskiej gminy religijnej, Henryk Zucker, otrzymali od policji wezwanie, aby opuścili Węgry.

Posel Vaszony interweniował w tej sprawie u prezydenta ministrów hr. Bathena, ale interwencja ta nie dała żadnego wyniku. Jak słychać, 15,000 rodzin żydowskich, liczących około 60,000 osób, zamierza z Węgier schronić się do Polski. (2)

Przeegrany proces ekscesarza.

(x) Cesarz Wilhelm przegrał wytoczony przeciwko Emilowi Ludwigoowi proces, w którym domagał się zakazu wystawienia sztuki tede ostatniego p. t. „Dymisja”. Sztuka jest udrumowaniem ustąpienia Bismarcka. (2)

Autonomja narodowościowa na Litwie.

(x) (AW). Wobec wyniku wyborów, w których rezultacie padło na listy polskie w pięciu okręgach 20,815 głosów, zaś na listy żydowskie we wszystkich okręgach 22,070 głosów, stanowisko sfer rządzących, wobec projektowanej autonomii mniejszości narodowościowych dla grup stanowiących „poważny odsetek”, jest kłopotliwe. Mniejszość polska prawdopodobnie nie będzie mogła być traktowana

odrobnie, niż inne mniejszości. Rząd będzie zmuszony do udzielenia Polakom na Litwie autonomji narodowościowej. (2)

Zamknięcie wyższych uczelni na Węgrzech

(x) Ruch antysemitki wśród akademickiej młodzieży na Węgrzech, zmierzający do zupełnego wstrącenia studentów żydowskich z węgierskich uczelni wyższych, przybrał ostatnio takie rozmiary, że profesorowie byli zmuszeni zawiesić wykłady. Przed zamknięciem uczelni wyższych, w murach tychże miały miejsce rozruchy na tle antysemitki. Studenci węgierscy napadli na swych kolegów żydów, nie szanując również profesorów żydów, przyczem uległo też pobiciu kilku profesorów Węgrów, których przyjęto za żydów. (2)

O prezydenturę Łotwy.

(x) Pytanie, kto zostanie przyszłym prezydentem republiki łotewskiej, jest bardzo trudne do rozstrzygnięcia, ponieważ stronnictwa nie osiągnęły porozumienia w tym przedmiocie. Kandydatura Ulmanisa nie ma prawie żadnych szans. Kandydatura Czaksteego niepewna. Socjaliści obu skrzydeł mają głosować demostacyjnie na Raintsa bez szans powodzenia. Mowa też o kandydaturach pozasejmowych Grosvala lub Watera. (A. W.) (5)

Sprawiedliwość sowiecka.

(x) (Ruspr.) Prasa ukraińska podaje, że gdy znany działacz ukraiński Efiremow otrzymał zawiadomienie, że zostaje wysłany na Syberję, zwrócił się on do władz z zapytaniem o co właściwie jest oskarżony. Odpowiedziano mu na to z całym cynizmem: „Nie możemy panu konkretnie nic zarzucić; jednak spryknęło nam się już ciągle śledzić za panem”. (4)

W W. GIGIEMIE.

Czy historia się powtarza.

Jedno z warszawskich pism przyniosło bardzo ciekawą wiadomość według której bolszewicy wzamian za zwłoki błogosławionego Boboli zażądali od rządu polskiego wydania im Dabala i szeregu komunistów.

Przypomniała mi się natychmiast legenda jaką podają popularne podręczniki historii Polski o wykupie ciała św. Wojciecha. Św. Wojciech został zamordowany przez Prusaków. Król Bolesław Chrobry zwrócił się do morderców o wydanie zwłok męczennika, wówczas Prusacy zażądali tyle złota ile ciało waży. Król Bolesław zgodził się. Ustawiono więc wagę i na jednej szali ułożono zwłoki św. Wojciecha, a na drugą sypano złoto bez końca tak długo, aż jak mówi legenda, zabrakło go w państwie. (Obecnie pewnie nie więcej mamy złota. Przyp. Zecera) Szala ze zwłokami nie podnosiła się. Dopiero pewna uboga wdowa dorzuciła do szali ze złotem swój grosik i wtedy obie szale się zrównały. Prerażeni tym cudem Prusacy „wzięli nogi za pas” i pozostawili swoje złoto (Akurat! Przyp. Zecera) uciekli.

Zastanawiałem się dość długo nad analogią tych dwóch historii, ciesząc się w duchu że Sowiety za ciało naszego męczennika zażądały tylko takiego okupu, w osobach drogiej nam komunistów. O ileż to gorzej byłoby z nami gdyby zażądali złota na wagę zwłok. Skądbyśmy go wzięli.

W trakcie tych rozmyślań zasnąłem i w czasie snu uświadczony pod wpływem rozpamiętywania historii, miałem dziwne widzenie. Oto ujrzałem olbrzymią wagę na której, na jednej szali leżały zwłoki błog. Boboli, a na drugą kładziono wszystkich naszych komunistów. Jednakże widać małą wagę mają oni, gdyż szala się nie opuszczała. Już wpakowano wszystkie najgrubsze ryby jak Okonia, Dabala Łańcuckiego ale szala ani drgnęła. Jawnych komunistów w Polsce zabrakło i może być że nie zrównałyby się szale gdyby nie przypadkowe wepchnięcie na szalę jednego socjalisty. Bawiem szala natychmiast opuściła się na dół.

Z.

WIADOMOSCI Z KRAJU.

Napad na Korfatego.

(K) We wtorek napadły bojówki P. P. S. i N. P. R. w Srednich Sannikach koło Mikułowic na wiec zwołany przez p. Korfatego. Jeden z napastników uderzył p. Korfatego łaską w głowę, zaś syna jego, który kierował

samochodem, zbito dość poważnie. Wiec został rozbity przez bojówkę. P. Korfanty zmuszony był zwrócić się o pomoc do policji. Dziś ogłosił p. Korfanty odezwę, w której przedstawiając zajścia wczorajsze wzywa lud górnośląski, ażeby udzielił należytej odpowiedzi przy wyborach. (7)

Demonstracja młodzieży przeciw „Naprzodowi”.

(K) Wobec niesłychanej orgji kłamstw, jakie czyni ostatnio krakowski „Naprzód”, a w szczególności w związku z ostatnim wiecem akademickim, który był świetnym zwycięstwem młodzieży narodowej, odbyła się w Krakowie tysięczna demonstracja młodzieży akademickiej przed redakcją „Naprzodu”. Wygłoszono szereg mów przeciw metodom socjalistycznym „Naprzodu”. „Naprzód” obsadzony jest od rana policją, a na ulicy Dunajewskiego stoją silne oddziały policji konnej, wezwane przez redakcję. W mieście panuje oburzenie przeciw nieuczciwości i kłamstwu socjalistycznego organu. (7)

Prezydent m. Kalisza — komunistą.

(K) Dnia 17 b. m. odbyła się w Kaliskim Sądzie Okręgowym rozprawa sądowa, która rzuca światło na stosunki w jakich obecnie żyjemy. Jak donosi „Kurier Częstochowski”. Skargę wniósł obecny prezydent miasta Kalisza p. Koszubski, przeciwko b. prezydentowi Kalisza p. Janowi Michalskiemu o dyfamację w druku. P. Koszubski poczuł się dotkniętym artykułem, umieszczonym w piśmie tygodniowym „Głos kaliski”. Zatem przed sądem w roli oskarżonego stanął p. Michalski, b. prezydent, b. minister.

Aczkolwiek w artykułach drukowanych w „Głosie Kaliskim” były poruszone różne sprawy, związane z ujemnymi stronami gospodarki miejskiej jednakże cały przebieg rozpraw sądowych obracał się wyłącznie około sprawy komisarstwa p. Koszubskiego w Sowdepi.

Podczas rozpraw sądowych zostało ujawnione ciekawe szczegóły. Pan Michalski podkreślił w swoim przemówieniu, że chociaż dowody dotyczące komisarstwa p. Koszubskiego w Sowdepi okazały się dla sądu niewystarczające, to jednakże na rozprawie sądowej zostało z całą pewnością ustalone, że obecny prezydent m. Kalisza, p. Koszubski jest z przekonania komunistą.

Ze strony obrony p. Koszubskiego został, między innymi, przedstawiony dokument wystawiony przez władze sowieckie w którym to do kumencie p. Koszubski nazywany jest „komisarzem”.

Podczas rozpraw sądowych dowiedzieliś-

my się również, iż brat p. prezydenta p. Dr. Kaszubski, członek Kałskiej Rady Miejskiej, leader lewicy w Radzie, oraz członek w elu komisji Magistrackich jest przyjacielem Dzierżyńskiego, słynnego szefa czerezwyczałki w Moskwie.

Sąd uznał winnym p. Michalskiego i skazał go na dwutygodnie więzienia. Sprawa ta będzie miała epilog w Warszawie, gdyż, jak się dowiadujemy p. Michalski zakłada apelację. (7)

Strajk młodzieży akademickiej w obronie polskości uniwersytetu.

(K) W środę wieczorem odbył się w wstribulu gmachu uniwersytetu we Lwowie wiec młodzieży akademickiej, celem protestu przeciw zarządzeniu ministra Kumanieckiego, znoszącemu „numerus clausus” na wydziale filozoficznym i lekarskim w uniwersytecie. Na wiecu było około 3,000 akademików.

Władysław Eluterjusz.

(K) W „Dzienniku Wileńskim” z dnia 19 b. m. czytamy: W zeszłym tygodniu arcybiskup Eluterjusz otrzymał tańszą korespondencję z Berlina od biskupa Eulogjusza. Później w seminarjum prawosławnym odbyła się narada pod przewodnictwem arcybiskupa. W naradzie wzięli udział delegat z Berlina Rzymski, biskup grodzieński Jerzy, p. o rector seminarjum prawosławnego Bogdanowicz i inspektor tegoż Niedzielski. Celem konferencji było naradzenie się o ustaleniu sposobów jak oderwać diecezję wileńską i grodzieńską od metropolii warszawskiej. (7)

O pomnik i przewiezienie zwłok Szopena.

Paryska „Polonia” dowiadyuje się, że z końcem b. miesiąca ma wyjechać do Warszawy bar. Gustaw Tauba. Z podróżą tą ma być połączona sprawa przewiezienia do kraju zwłok Szopena, spożywających na paryskim cmentarzu Pére-Lachaise oraz ostatniego ustawienia w Warszawie słynnego pomnika Szopena, dłuta Szymonowskiego. Jak wiadomo, połowa tego pomnika znajduje się już w kraju, zaś druga wysłana do Paryża, gdzie czeka na odlew.

Historja pomnika Szopenowskiego ma długie lata za sobą, w ciągu których powstawały i zamierały komitety specjalne w tym celu zawiązane. Może obecna inicjatywa barona Tauba — pisze „Polonia” — której nie obcy jest znany wielbiciel i biograf Szopena, pan Edward Ganche, wreszcie sprowadzi całą sprawę na drogę urzeczywistnienia. (7)

ANTONI LANGE.

(4)

Nowe mieszkanie.

Oczywiście, rozumiałem tę melodję doskonale i nie wiem, dla czego dotychczas nie odgadł tak prostej rzeczy. Minał czas nieokreślony, gdy naraz zauważyłem jakby zmianę dokoła. Przejrzyste powietrze zwolna się zaczęło rozwiewać; świetlna, złoto-fioletowa mgła osnuła pokój, dźwięki fortepjanu przygluchły, jakby się oddalały coraz bardziej szary półmrok otoczył wszystko, a postacie mojej matki i Marii przybrały charakter półcielesny, stały się naraz srebrno-błękitne, niby przezroczyste. Jeszcze widziałem ich oczy, a potem znikły zupełnie; pokój się rozszerzył w bezmiar, coraz bardziej popielaty, szary, czarny i zupełna ciemność mnie otoczyła. Początkowo rozmyślałem nad tym nowym zagadnieniem, a potem zapadłem w całkowitą nieświadomość. Ile czasu tak upłynęło — nie wiem, gdy naraz jakiś głos, owadzi raczej niż ludzki, szepnął mi w samych uszach:

— Zastanów się. Co robisz?

Głos ten mnie przebudził, otworzyłem

oczy, a jednocześnie w uszach mi zabrzmiało dalekie, lecz wyraziste echo srebrnych dźwięków pieśni:

Stopy piaszczyste, stopy szerokie!
Serca farysów, niezmiennie!

Zacząłem się rozglądać wokoło. Dokoła mnie były ciemności, czułem tylko przejmujące z umno. Wzrok mój powoli się przyzwyczajał do otoczenia. Była to, jakme się później przekonał, szopa czy stodoła. Leżały tu stopy, węgli kamiennych, drzewa i siana.

Pod moimi nogami stał szeroki pień dębowego drzewa, który — zdaje się — służył za oparcie traczom przy pilnowaniu. Ja zaś sam znajdowałem się jakby zawieszony w powietrzu, nogami z lekka oparty o pień dębowy; na szyi zaś miałem stryczek dość gruby, umocowany na haku, i najwidoczniej miałem zamiar się powiesić.

Tajemniczy głos półświadomej, roślinnej duszy mojej, która pierwsza oprzytomniała, obudził mnie i do życia powołał. Instynktowo zerwałem stryczek i zeskokczyłem na ziemię. Jakim sposobem znalazłem się w tej stodole — nie wiem. Gdzie się podziało to cudowne miasto, które widziałem tak niedawno, nie wiem. Całe to zdarzenie uważałbym za sen,

gdyby nie namacalna rzeczywistość chwili obecnej, również tajemnicza, jak wszystko poprzednie. Byłem w pospolitej, codziennej, znanej mi Warszawie; tylko w obcym nieznanym mi domu. Wybiegłem z szopy: na podwórzu było ciemno i tylko blask ulicznej latarni z lekka rozświecał te mroki.

Podwórze było obszerne i niezabudowane; właściwie był to pusty plac do sprzedania, trawą zieloną tu i owdzie porosły, pełny dołów i nierówności; w jednym miejscu było łam wielkie kwadratowe wgłębienie, blelejące wapnem.

Wyznałem, że ta próżnia i ciemność, w połączeniu z pamięcią ledwo co widzianych cudów, obudziła we mnie strach i grozę przerażającą. Uciekałem też w kierunku furki na ulicę. Była to mało znana mi, pusta, szara, bez zabudowań prawie, ulica na krańcu miasta.

W obdartym i poplamionym ubraniu, znużony tak, jakbym zrobił pięć milionów mil drogi, powlokłem się i, wśród chmurnie wilego wieczora wsiadłem do dorożki i powróciłem do domu. Oto jest moja przygoda, która niewątpliwie świadczy o pewnym rozstroju. Co pan doktor o tym sądzi?

— Weźmiemy pana na hydropatję — odrzekł doktor po namyśle.

Koniec.

ZYGŁAKI.

Menerzy miejskiego samorządu.

Nie zawsze skarżący czy też oskarżony pomimo przychylnego dlań wyroku wygrywa sprawę moralnie. Nieraz należałoby za tym przysłowiowym powiedzeniem angielskiego sędziego powtórzyć „Oskarżony jest niewinny, ale w dalszym ciągu niech nie grzeszy”.

Opinia publiczna z podobnych rozpraw ma tę korzyść że mniej więcej poznaje wartość moralną różnych uniewinnionych presteptców.

W dzisiejszym numerze „Rozwoju” podajemy dwie bardzo ciekawe rozprawy sądowe, które miały miejsce w Kaliszu, między b. prezydentem tego miasta p. Michalskim i jego następcą p. Koszubskim i w Łodzi między vice-prezydentem miasta Łodzi dr. Stupnickim i vice-Wojewodą radcą Łyszkowskim.

W Kaliszu został skazany b. prez. Michałski za dyfamację w druku obecnego prezydenta p. Koszubskiego jednocześnie z przewodu sądowego dowiedziało się społeczeństwo że p. prezydent Koszubski jest z przekonania komunistą, oraz że swojego czasu był sowieckim komisarzem, a brat jego dr. Koszubski członek Kaliskiej Rady Miejskiej, leader lewicy magistrackiej, jest przyjacielem Dzierżyńskiego słynnego szefa czerezwyczaiki moskiewskiej, t. zw. „czerwonego kata” Rosji.

W Łodzi z powodu niestawienia się świadków rozprawy zostały odłożone. Jedynie z pierwszego dnia rozpraw dowiedzieliśmy się wiele ciekawych rzeczy o skarżącym p. drze Stupnickim. Bez względu na to czy p. dr. Stupnicki będzie stroną zwycięską czy też nie w każdym razie pozostanie się nam trochę szczegółów do biografii tego znakomitego meża.

Nieraz opowiadano sobie na mieście o awanturach jakie urządzał w różnych restauracjach w stanie nietrzeźwym p. vice-prezydent tow. Stupnicki. Obecnie dowiadujemy się o nich publicznie z ust współtowarzyszów partyjno-kieliszkowych a nawet od samego towarzysza prezydenta. Pan vice-prezydent towarzysz demokrata dr. Stupnicki własnoręcznie zaczął policzkować dorozkarczy. Ze historje te dość zajmowały wszystkich, dowodzą rozprawy w czasie spraw urzędowych między rad. Łyszkowskim a ins. policji Wróblewskim.

Jest to początek rozpraw i tylko trochę szczegółów charakteryzujących bardzo dosadnie p. vice-prezydenta. Czy zarzuty p. Łyszkowskiego były słuszne to rozstrzygnie przewód sądowy.

KRONIKA

Kalendarzyk.

Sobota 28 października Szymona, Tadeusza

Wschód słońca o 7 m. 18

Zachód s. 5 m. 22

Widowiska.

Teatr miejski (Cegielniana 65)

„Peer Gynt”

Teatr „Scala” (Cegielniana 13)

Filarmonja (Ozielnia 20)

Koncert Arnolda Földesy i J. Lachowskiej.

„Casino” (Piotrkowska 67)

Dr. Mabuze serja III

„Lana” (Przejazd 1)

„Jedynaczka króla szmalcu”

„Odeon” (Przejazd 2)

„Robinson Krusoe” serja III

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

„U progu hańby”

„Nowość” (Piotrkowska róg Główna 111)

„Wstrzymaj konie”

Kalendarzyk historyczny.

1423 Wydane t. zw. Statutu warskiego będącego dopełnieniem prawodawstwa Kazimierza Wielkiego.

Wiadomości bieżące

— Posiedzenie komisji szacunkowej.

W środę dnia 25 października r. b. w sali Rady Miejskiej odbyło się inauguracyjne posiedzenie miejskiej Komisji Szacunkowej do wo-

Jak się popiera p. Skulskiego.

Niefortunny pomysł.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się manifestacja. Centrum mieszczkańskie które tak niedźwiedzie usługi oddało sprawie polskiej w Łodzi.

Nie możemy nic mieć przeciwko tego rodzaju demonstracji—manifestują socjaliści i anarchości, sioniści, dla czegożby Centrum Skulskiego, miało być gorsze od innych.

Ale w pochodzie tym mają wzięść udział ex officio cechy z chorągwiemi i emblematami, oświadczając się za stronitwem mają wystąpić już, jako zorganizowana partja, jako awangarda znanego w naszym mieście prowizora.

Te chorągwie, które płynęły w uroczystych dniach Konstytucji majowej — rocznic powstania, lub religijnych obchodów, te sztandary, liczące lat dziesiątki, które ratowali nie raz, nasi Ojcowie z pod rozszalałych kopuł kozackich koni, pójdą dzisiaj w służbę partji, na pomoc tym, którzy na nią najmniej zasłużyli...

Nie wiemy czy zdają sobie sprawę starsi cechów — czemu sa te chorągwie, które łączły nieraz swój szum z cichą modlitwą tłumów, zanoszonych od czasów Mieczysława jedne i te same modły przed tron Najwyższego i ponad wszystko umiejący przechować jedną i tą samą wiarę naszych przodków.

Nie jesteśmy pewni, czy autorzy tego pomysłu też nie uznali by za właściwe ciągnąć chorągwi kościelnych za jakąś manifestacją uliczną, — o ile im by pozwolono, ale naszym zdaniem, szwędanie się z emblematami cechów wemi przy ścieżkach ulicznych z jakąkolwiek partją — jest conajmniej za nieodpowiednie.

miaru państwowego podatku od dochodu. Pałtor tego podatku przekazany został rozporządzeniem Min. Skarbu z dnia 19 czerwca r. b. władzom samorządowym m. Łodzi, zgodnie z ustawą z dnia 16 lipca 1920 r. Wzmiankowana komisja w składzie 36 członków i tyluż zastępców powołana została przez Radę Miejską na wniosek Magistratu z grona płatników tegoż podatku na okres trzech lat.

Ławnik Badzian zaznaczył członków komisji z przepisami wykonawczymi, dotyczącymi organizacji komisji. Następnie prezydent miasta odebrał od zebranych członków komisji orze widziane art. 48 ust. z dnia 15 lipca 1920 r. uroczyste ślubowanie, „że przy wykonywaniu powierzonych im czynności, będą postępowali bezstronnie według najlepszej wiedzy i sumienia i zachowają w najściślejszej tajemnicy wszelkie wiadomości, a w szczególności, dotyczące stosunków majątkowych płatników.” (4)

— Strajk szewców zażegnany.

b) Oregdaj odbyła się w inspektoracie pracy konferencja w sprawie żądań wystawionych przez szewców. W konferencji brali udział przedstawiciele cechu majstrów szewskich i stowarzyszenia kupców i przemysłowców bractwa obuwianej, oraz delegaci związku zawodowego robotników przemysłu skózanego. Po dłuższej dyskusji zgodzono się na podniesienie prac zarobkowych pobieranych do d. 22 października o 25 proc. dla wszystkich kategorii robotników. (5)

Wypadki i kradzieże.

— Napad rabunkowy.

b) Wczoraj do urzędu śledczego zgłosiła się Anna Skonieczna (Pabjancka 55) i zameldowała, iż jest robotnicą w fabryce Hiberna i gdy w czwartek wyszła z fabryki, mając przy sobie tygodniówkę 14868 mk., została napadniętą i obrabowaną. Gdy do chodziła do ulicy Rzewskiej ujrzała przy parkanie 2 mężczyzn i 3 kobiety. Głowy minęła ich, udało się za nią 2 mężczyzn i jeden z nich z okrzykiem „stój pro stytatko” przystąpił jej do głowy jakimś krótkim przedmiotem mówiąc jej by była cicho, w przeciwnym bowiem razie będzie z niej „tanio”. Napadnięta odpowiedziała, że nie przy sobie nie posiada,

Mamy nadzieję, iż poważniejsze jednostki, jakich niewątpliwie niebrak wśród naszych rzemieślników, zdadzą sobie w porę sprawę z niewłaściwości tego rodzaju wystąpienia i zatrzymają się przed czynem, który by zmusił ogół do zastanawiania się nad umyślnością kierowników cechów, którzy nie potrafia zachować granic, wyznaczonych rozumem i rozwagą.

A. S.

Dwie miarki.

„BEZPARTYJNOŚĆ” WŁADZ.

Polskie społeczeństwo pragnie, by Władze polskie postępowaly w każdej sprawie bezstronnie i bezpartyjnie. W ostatnich dniach jednak jesteśmy świadkami dziwnych rzeczy.

W niedzielę, dnia 8 bm. kobiecie polskiej nie wolno było iść w pochodzie ul. Piotrkowską, gdyż to przęszkadzałoby obywatelom Starego Miasta.

W „Kurierze Łódzkim” z dnia 27 bm. czytamy że zdziwieniem, że Polskiemu Centrum wolno urządzać pochody na ul. Piotrkowskiej gdyż to będzie miłym pejzazym obywatelom Nowomiejskiej ulicy, którzy czule powitają Polskie Centrum w drodze na Bałaty. Widocznie polskie Władze łódzkie inną miarką mierzą narodowe organizacje a inną centrowe.

A zdaje się, że Konstytucja zapewnia polskiemu społeczeństwu jedynie jedną miarkę, co pozwalamy sobie przypomnieć p. Komisarzowi Rządu.

Ostrzegamy, że podwójne miarki mogą wywołać w niedzielę sprzeciw bardzo silny i jednolity.

lecz napastnik wsunął jej rękę za bluzkę i zabrał le całe pieniądze. Wówczas drugi oprawca przytrzymał ją, a owe kobiety zaczęły ją bić. Następnie wszyscy zbiegli w stronę ulicy Dąbrowskiej. (4)

Teatr i muzyka

— Krakowska Bigatela w Skali.

W niedzielę dnia 29 b. m. odbędzie się w „Skali” 2 występ artystów Krakowskiej Bigateli p. A. Węterki i M. Malickiej w 3 akt. kom. Nicodemiego „Świt, dzień i noc”. (4)

— Teatr miejski.

Dzisiaj, w sobotę o godz. 8 m. 15 (otunki) Teatr miejski daje „Peer Gynt” H. Ibsena z p. K. Adwentowiczem w roli tytułowej. Muzyka E. Griega. W niedzielę dnia 29 X o 5 po poł. dla przeszeń rob. i imielid. „Wąsy i peruka” kom. J. Korzeniowskiego. Najbardziej interesująca jak dotąd jest we wtorek dn. 31 X będzie niezwykła ciekawa kom. S. Sapera p. t. „Brzydki Ferante” z p. Karolem Adwentowiczem w roli głównej. (4)

— Koncert Lachowskiej i Földesy'ego.

Dzisiaj w sobotę o godz. 8-ej wiecz. w sali Piłkarskiej odbędzie się zapowiadany koncert słynnej śpiewaczki operowej Jadwigi Lachowskiej i niezrównanego wolonzeisty Arnolda Földesy'ego, który na dłuższy czas udaje się do Ameryki. (4)

Komunikaty

— Przedstawienie sekcji dramat T-wa „Rozwój”

Dzisiaj odbędzie się zabawa, poprzedzona przedstawieniem w sali przy ul. Podleśnej Nr. 1 urządzona przez T-wo „Rozwój” w Łodzi.

W programie następujące rzeczy: Komedyjka p. t. „Podejrzana Osoba”, Dział koncertowy przeplatany deklamacjami i monologami. Zabawa tańeczna z licznymi atrakcjami.

Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

— Wycieczka.

„Sekcja Wycieczkowa Związku Pols. Nauczycielstwa Szkół Powiatowych” urządza w dniu 2 listopada dla członków i wprowadzonych osób wycieczkę do Huty Szklanej. Zepsy w lokalu Związku (An drzeja 4) 28 i 30 października od 7-ej do 8-ej wieczorem. (1)

Wice - prezydent contra wice - wojewoda.

ROZMOWA TOWARZYSKA. RYWALIZACJA dr. STUPNICKIEGO Z PREZ. RZĘWSKIM. ROZBIENNOŚCIĄ WSKUTEK RÓŻNICY TEMPERAMENTOW* KMDT POL. WRÓBLEWSKI PROJEKTOREM P. MIĘSOWICZA. JAK SIĘ BAWI PRZYBRANY OJCIEC MIASTA.

Onegdaj w sądzie pokoju rozpatrywana była sprawa, która wywołała wielką sensację wśród ogółu mieszkańców Łodzi. Tematem rozpraw była skarga złożona w sądzie przez wice-prezydenta miasta dr. Stupnickiego przeciwko zastępcy wojewody radcy Łyszkowskiemu.

Sprawę rozważał sędzia Rowiński w asystencji ławników Łubieńskiego i Hermansa. W imieniu oskarżyciela stawał adwokat Kobyliński, obronę wnosił adwokat Jasiński. Następnie sędzia odczytał skargę treści następującej:

W czerwcu 1922 r. oskarżony Łyszkowski we Lwowie podczas zjazdu związku miast rozpowszechnił przed prezydentem m. Łodzi Rzewskim i wice-prezydentem m. Lublina Dylewskim następujące fałszywe wieści, uwłaszczając honorowi obywatela, mianowicie, że rzekomo kuzyn dr. Stupnickiego w Łodzi, pełniący obowiązki okręgowego komendanta policji państwowej p. Wróblewski zgłosił się do p. Łyszkowskiego z propozycją następującą: jeżeli wice-wojewoda Łyszkowski zobowiąże się imieniem władz rządowych stracić prezydenta

A. Rzewskiego z zajmowanego przez niego stanowiska, to za pośrednictwem dr. Stupnickiego władze będą poinformowane o wszystkim, co się w samorządzie dzieje, oraz że dr. Stupnicki niewyrobionej radzie miejskiej i magistratowi m. Łodzi podsuwać będzie do uchwały wnioski tak rewolucyjne i przeciw rządowi wymierzone, że rozwiązanie rady miejskiej i wprowadzenie komisarza rządowego będzie łatwe. Komisarzem tym na gruzach rady miejskiej chciał być dr. R. Stupnicki. Wypowiadając ten zarzut, p. wice-wojewoda Łyszkowski kierował go wyraźnie przeciw dr. Stupnickiemu z uwagą, że kiedy niedawno pepesowcy oddawali życie za partię i jej cele, dziś pepesowcy szczególnie z Małopolski na przykład robią najgorsze rzeczy dla osobistego wyniesienia się. Niezależnie od tego wice-wojewoda Łyszkowski oświadczył p. A. Rzewskiemu, że komendant Wróblewski w imieniu dra Stupnickiego wyrzekł słowa, że, wszystko czego sobie rząd życzyć będzie, zostanie urzeczywistnione. Komendant Wróblewski otrzymał na to od wojewody odpowiedź że tenże nie wie jaką korzyść będzie miał rząd zwalnając Rzewskiego, a mianując p. Stupnickiego, gdyż zarówno Rzewski, jak i Stupnicki obaj są socjalistami. Na to odrzekł kom. Wróblewski, że będzie znaczna różnica między postępowaniem A. Rzewskiego, a drewn. Stupnickim

który będzie wszak wdzięczny za tego rodzaju załatwienie sprawy. Te same wieści oskarżony powtarzał w mieście Łodzi w lokalu Tow. Czerw. Krzyża przy ul. Piotrkowskiej 92 w obecności tegoż prezydenta Rzewskiego, oraz posła na sejm ustawodawczy p. Pudlarza. Ponieważ wieści te są zmyślane i oczywiście kłamliwe, co udowodniają świadkowie i uwłaszczając honorowi dr. Stupnickiego poniżają go wobec społeczeństwa i partii politycznej, do której należy, przeto wnoszę aby... i t. d."

Do sprawy powołani zostali jako świadkowie prezydent A. Rzewski, kom. Wróblewski, wice-prezydent m. Lublina Dylewski i poseł Pudlarz. Dwaj ostatni na rozprawę nie zjawili się wobec czego, adw. Kobyliński wnosi o zbadanie p. Pudlarza i p. Dylewskiego przez odnosne władze, w miejscu ich pobytu. Adw. Jasiński zgadza się na badanie obecnych świadków, protestując przeciwko badaniu p. Dylewskiego w Lublinie. Na wniosek sędziego oskarżyciel ma wnieść odpowiednią kwotę pieniędzy celem sprowadzenia na jego koszt świadka Dylewskiego, zaś co do świadka Pudlarza to wezwanie zostanie mu przesłane do mieszkania jego w Łodzi.

Obaj świadkowie zeznają pod przysięgą. Przed złożeniem przysięgi wyjaśnia się, iż powinowactwo kom. Wróblewskiego z dr. Stupnickim jest bardzo dalekie.

Pierwszy zeznaje prezydent Rzewski, który przedstawia rozmowę swą z radcą Łyszkowskim.

Na pytanie obrońcy Jasińskiego świadek stwierdza, iż rozmowa ta była tylko jednym z epizodów rozmowy prowadzonej podczas obiadu we Lwowie. Również na pytanie co do faktów kompromitujących dra Stupnickiego, o których mówił p. Łyszkowski, to jako przykład podał fakt spoliczkowania dorożkarza, częste upijanie się i hałaśliwe zachowywanie się. Wyjaśnia też prezydent, iż p. Łyszkowski podkreślał, iż kom. Wróblewski bywał u niego niejednokrotnie i powracał do rozmowy o Stupnickim. Miał też powiedzieć wice-wojewodzie Łyszkowskiemu kom. Wróblewski o awanturze p. Stupnickiego w Grand Hotelu z czego świadek zrobił użytek w partii. Sprawa ta była rozważana na poufnym posiedzeniu partii, jednak kom. Wróblewski wiedział o tem, co mogło nasuwać podejrzenie o porozumieniu się między dr. Stupnickim, a kom. Wróblewskim.

Również gdy kom. Wróblewski starał się, aby zaciągnąć na stanowisko kom. Policji

Łódzkiej słynnego Miśkowicza, to na uwagę radcy Łyszkowskiego, że Miśkowicz będzie zwalczany przez samorząd miał się kom. Wróblewski wyrazić, iż samorząd bierze na siebie czyli że pogodzi samorząd z Miśkowiczem przez Stupnickiego. Między Miśkowiczem, a samorżadem istniał rozłam z powodu znanej aферы z p. Zbrożkiem, kiedy to przez kilka miesięcy M. kazał siedzieć prezydenta Rzewskiego

Na pytanie adw. Jasińskiego prezyd. wyjaśniła, iż rozmowa z radcą Ł. we Lwowie miała charakter towarzyski.

Następnie zeznawał drugi św. kom. W.

Adw. Kobyliński: Czy pan kiedykolwiek z p. Ł. miał jakie rozmowy o doktorze S. w znaczeniu tym, żeby go mianować komisarzem rządu w Łodzi, rozwiązać radę miejską i magistrat i jeżeli były takie rozmowy to kiedy.

Sw. W. twierdzi jakoby takich rozmów z p. Ł. nie prowadził. Pierwszy raz byli u niego p.p. Pudlarz, Rapalski i Rzewski i powiedzieli mi, iż miałem być pośrednikiem w tej sprawie.

Wice-wojewoda Łyszkowski: Czy nie przy pomina sobie św. że gdy wychodziliśmy z przyjęcia w Grand Hotelu w dniu przyjazdu posła Skulskiego obojwład mi pan o awanturach dr. Stupnickiego?

Sw. W. nie pamiętam.

Radca Łyszkowski: Czy nie mówił mi pan że Rzewski dostał nosa w partii za wtrącanie się nie do swoich rzeczy, gdy doniósł tamże, że Stupnicki był w hotelu z kobietą?

Sw. W. przypominam sobie, że mówił mi Stupnicki: „patrz co to jest, zrobili na mnie doniesienie do prezydenta, o awanturach“.

Radca Ł.: Czy nie mówił p. kom. że lepiej będzie, gdy prezydentem będzie Stupnicki, bo „to nasz człowiek, galileusz“?

Sw.: Nie przypominam sobie, może być, że tak powiedziałem.

Radca Ł.: A co do obsadzenia komendy policji: czy gdy mówiono o tem z panem kilka krotnie przychodził pan do mnie, żebym wzywał na ministra Kamińskiego, aby Miśkowicz był komend. policji, to powiedziałem, że Miśkowicz może być dobrym komendantem wszędzie, tylko nie w Łodzi, to wówczas pan powiedział, że „samorząd bierze na siebie i sprawa ta będzie załatwiona“?

Sw. W.: Nie mam tej władzy żebym wzywał na prezydenta.

Następnie sąd postanowił sprawę odroczyć. (4)

Przemysł i handel

Giełda warszawska

z dnia 27 b. m.

Dol. St. Złd.	14,300	Franki franc.	915
Marki niem.		Funty	

Czeki i wpłaty.

Belgia		Londyn	64,800
Berlin	3,30	Nowy Jork	14,525
Gdańsk		Paryż	988
Praga	456	Wiedeń	18,00

Akcje.

Bank hand.	18,000	Ostrowiec	33,500
" Dyskont	11,750	Rudzki	14,000
" Kredyt.	9,000	Starachowice	17,500
" Zjed. z pol.	3,250	Zyrardów	440,000
Cukier	24,000	Borkowski	3,750
Drzewo	28,50	Zegluga	17,25
Lilpop	24,000	Jabikowscy	3,750
Częstocice		Nafta	2,650

Podwyższenie mnożnika oelnego

(=) W tych dniach ma być wydane rozporządzenie ministerów skarbu, przemysłu

handlu, podwyższające normalny mnożnik płaćenia długów w Banku Narodowym. (7)
ceny z 800 na 1500. (5)

Pożyczka jugosłowiańska w Czechosłowacji.

(=) Według informacji „Prager Presse“ z Belgradu, noszą się kompetentne sfery z myślą zaciągnięcia pożyczki w Czechosłowacji w celu ułatwienia kupcom jugosłowiańskim spłaty długów czesko-słowackich. Przeznaczone na ten cel dolary z pożyczki amerykańskiej mogłyby być użyte do skupywania dolarów i za

Pieniądze miejskie w Berlinie

(=) „Acht Ubr Abendblatt“ donosi, że magistrat Berlina przedstawia radzie miejskiej wniosek w sprawie wydania dwóch miliardów marek pieniędzy miejskich. Pieniądze opiewać będą na banknoty 1000 marek, 500 i 1000 marek (Pat) (1)

OGŁOSZENIE.

Wydział Administracji Więzień Departamentu Więziennego Min. Sprawiedliwości

wzywa Stowarzyszenia i firmy do złożenia ofert i cen do dnia 9 listopada 1922 na dostawę 1500 metrów sużnarszarnego lonego na mundury dla personelu więziennego. Oferty opatrzone odpowiednim stemplem (200 mk.) należy składać w kopertach zamkniętych, do rąk naczelnika Wydziału Administracji Więzień ul. Długa № 7, z dołączeniem prób w dwóch kawałkach, codziennie od godz. 9-ej rano do 1 po poł. Dostawa loco Skład Centralny (więzienie Dzielna № 24) Umowa będzie zawarta, względnie dane zamówienie, po ustaleniu terminu dostawy i złożeniu kaucji w wysokości 5% od sumy obrotunku. Wynikający z ogłoszenia nastąpi po przyjęciu saktu przez Komisję Odwoleńczą. Poznanie ofert, odbędzie się w dniu 10 listopada r. b. (4486d1)

BILANS BANKU HANDLOWEGO W ŁODZI.

Stan Czynny

w dniu 31 sierpnia 1922 r.

Stan Bierny

	Mk.	l.		Mk.	l.
1. Gotowizna w kasie	217,040,540,38		1. Kapitał zakładowy	64,800,000	—
2. Pozostałość w Polskiej Kraj. Kasie Poż.	116,118,551,40		2. Kapitał zapasowy	32,400,000	—
3. Pozostałość w Poczt. Kasie Oszczędn.	7,570,418,70		3. Kapitał specjalny zapasowy	1,101,600	—
4. Weksle dyskontowane	816,220,793,91		4. Kapitał zapasowy dywidendy	86,400	—
5. Weksle na zagranicę i monety w walucie zagranicznej	41,347,824,86		5. Kapitał amortyzacyjny nieruchomości Banku	27,000	—
6. Papiery publiczne własne	41,957,604,76		6. Rachunek zysków i strat	3,028,461	—
7. Papiery publiczne kapitału zapasowego	8,332,654,59		7. Nepodniesiona dywidenda	275,40	
8. Specjalne rachunki bieżące	63,507,548,03		8. Rachunek dywidendy za 1920 r.	667,151,50	
9. Korespondenci Loro	1,531,124,059,86		9. Rachunki przekazowe	914,055,493,20	
10. Korespondenci Nostro	594,689,378,91		10. Wkłady procentowe	6,254,812,40	
11. Rachunki z oddziałami Banku	302,779,516,28		11. Korespondenci Loro	2,358,055,636,85	
12. Nieruchomości	3,463,636	(4163bsd)	12. Korespondenci Nostro	130,978,755,48	
13. Ruchomości i koszty urzędzenia	129,600		13. Weksle redyskontowane	50,961,108,55	
14. Sumy przechodnie	407,929,788,69		14. Procenty i prowizja (łącznie z procentami i prowizją za 1921 r.)	617,979,519,12	
15. Wydatki bieżące (łącznie z wydatkami bieżącymi za 1921 r.)	356,401,612,75		15. Sumy przechodnie	777,345,409,40	
16. Weksle inkasowe	419,163,093,77				
	4,957,781,632,90			4,957,781,632,90	

Dyr. konc.: Alfred Srauch, Dz. elna 20. Tel. 15-84.

SALA FILHARMONJI Dz. elna № 20
Telefon 18-84

Dzisiaj, dnia 28 października, o g. 8 i pół wiecz.
4 koncert z cyklu „Wielkich solistów“
Program wypełni:

Arnold Földesy

Wiolonczelista światowej sławy.
Pożegnalny koncert przed wyjazdem artysty
do Ameryki z udziałem znakomitej śpiewaczki

Jadwigi Lachowskiej

Przy fortepianie: **Dyr. Teodor Ryder.**
W programie: Saint-Saens. Koncert A-moll, Eccles:
Sonata, Debussy: Syn marnotrawny, Ravel: Flet
zaczarowany, z poematu „Szeherazade“, Sarasate:
Földesy: „Zigeunerweisen“, Lully: Aria z op.
„Amadis“ oraz pieśni Paderewskiego, Różyckiego,
Opieńskiego i Niewiadomskiego.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji od g.
10 — 11 od 2-ej po poł. do 7-ej wiecz. 4474b1

GORSETY

na najnowszych fasonach gotowe i na
obstaunek, Biustonosze, Pasy brzuszne
i t. p. poleca w wielkim wyborze

Pracownia Gorsetów

„MARTA“

4476b3

Łódź, Piotrkowska 130 (w podwórzu.)

„WYGODA“

PIOTRKOWSKA
№ 238
poleca na raty i za gotówkę

Konfekcję damską męską i dziecięcą, bieliznę, manufaktury, obuwie i wszelką galanterję w wielk. wyborze.
UWAGA: Wszelkie obstaunki wykonujemy we własnej
pracowni w przeciągu 4-ch dni! 4980b12

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Ul. Ewangelicka 2. Godz. przyjęć od 9—2 i 6—8.
Panie od 5—6. 361

Poszukuję

okoła z kuchnią w śródmieściu. Czynnosc obojętny
Zgłoszenie w aptecce w-go
Danieckiego, ul. Piotrkowska 129. 4449b3

Kto z panów

artystów malarzy zechce podjąć się odnowienia zn. szczonego portretu. Oferty pod „Portret“ w redakcji. 4458b8

MEBLE!

Różne, nowe i używane do sprzedania. Piotrkowska 261.
m. 4. II p. front. 4355b

Wózek

dwukołowy na resorach w dobrym stanie kupię. Zgłaszać się ul. Wólczańska 78 do dozorcy lub oferty do redakcji pod „Wózek“ 4454s5

KUPUJE

placę 100 proc. drożej za złoto, srebro, brylanty, zęby sztuczne, garderobę, kapy pluszowe oraz szale czarne. Proszę się przekonać. Zachodnia 32. poprzeczna oficyna, I p. m. 15, L. M. lich. 4245K

Placę

150% drożej kupuję brylanty, złoto, srebro zegarki, stare zęby, oraz różną biżuterję Konstantynowska 7. Młuch prawa oficyna I-sze piętro 5 199

Stosowne dla lekarza, adwokata, banku, fabryki, w środku miasta Tczewa 25 klm. od Gdańska
jest zaraz

do sprzedania dom

z cegieł murowany, parter 9 pokoi, łazienka, 2 pokoje służbowe, jest mieszkanie właściciela i będzie przy kupnie wolne. 1 piętro 2 mieszkania po 4—5 pokoi, wszędzie gaz, wodociąg, kanalizacja, piwnice. Wielki plac do zabudowania, ogród owocowy, wjazd, podwórze, chlewy, Cena 10,000,000

A. M. Makowski, Tczew
ul. Strzelecka nr. 5. Telefon 9,
Pomorze.

4583s5

Ogłoszenie.

W niedzielę dn. 29 b. m. o g. 5 ej urządzi Y. M. C. A.
w Pabjanicach w sali Tow. Gimn. przy ul. Kościuszki.

WIELKI MECZ BOKSERSKI

Udział biorą najlepsze siły bokserskie.
Łodzi i Pabjanic.

4460s2

P.P. OGRODNICY!

warzyw i owoców

wszelkie ilości, kupuję, przyjmuję w komis i pośrednicze w sprzedaży. Oferty pod „Ogrodnicy“ Agencja ogłoszeń W. Tracewski Łódź, ul. Radwańska 16 (4287K2)

